

## **Korzyści z transformacji - poprawa ochrony i stanu środowiska naturalnego w Polsce po 1989 r.**

Poprzez ochronę środowiska rozumie się podejmowanie lub zaniechanie działań w celu zachowania lub przywrócenia równowagi przyrodniczej. Ochrona środowiska polega w szczególności na:

- racjonalnym kształtowaniu środowiska i gospodarowaniu zasobami naturalnymi,
- przeciwdziałaniu zanieczyszczeniom,
- przywracaniu elementów przyrodniczych do stanu właściwego.

Troska o otaczającą nas przyrodę i zainteresowanie problematyką ekologiczną w ostatnich latach stały się nieodłącznym tematem debaty publicznej. Społeczeństwo powszechnie zaczęło interesować się jakością środowiska, w którym żyjemy, oraz coraz częściej domagać się istnienia i egzekwowania zasad dotyczących np. zanieczyszczeń powietrza, wody i gleby. Jednak nie zawsze tak było.

W latach PRL, a zwłaszcza u jej schyłku zanieczyszczenie środowiska w wielu miejscach kraju było tak duże, że wprost przekładało się na zagrożenie życia i zdrowia mieszkańców Polski. W wielu rejonach (zwłaszcza silnie uprzemysłowionych) występowały trwałe przekroczenia dopuszczalnych norm zanieczyszczenia wody, gleby i powietrza. W praktyce nie obowiązywały żadne zasady gospodarki odpadami. Na początku lat 80. wyróżniono na podstawie szacunków GUS 27 obszarów ekologicznego zagrożenia, obejmujących ok. 10% powierzchni kraju (obszar ten zamieszkiwała 1/3 ludności Polski). Najgorsze warunki panowały na Górnym Śląsku. Nie brakowało wielkich katastrof ekologicznych zauważalnych gołym okiem, jak m.in. wymieranie lasów w Sudetach z powodu kwaśnych deszczów. W 1989 r. na terenie polskich zakładów znajdowało się 1,6 mld ton odpadów przemysłowych uciążliwych dla środowiska. Gospodarowanie odpadami komunalnymi nie wyglądało lepiej. Odpady odbierane od mieszkańców miast w całości trafiały na składowiska odpadów, które często nie podlegały kontroli ani nie miały zabezpieczeń neutralizujących szkody dla najbliższego otoczenia. Mimo że mieszkańcy wsi produkowali mniej odpadów, to te, których nie potrafili wykorzystać ponownie, trafiały (dosłownie), gdzie popadnie. Najczęściej były po prostu zakopywane, a trzeba pamiętać, że mowa tu często o odpadach niebezpiecznych (baterie, akumulatory, chemikalia). Niestety trend ten doprowadził do dużej ilości niekontrolowanych, niezabezpieczonych miejsc, które do dziś zanieczyszczają glebę i wodę.

Mimo tak dużej skali problemu temat ochrony środowiska był cenzurowany przez władze. Dopiero 31 stycznia 1980 r. uchwalono całościową ustawę o ochronie i kształtowaniu środowiska, czyli tzw. ustawę środowiskową. Mimo to również później temat był marginalizowany. Priorytetem dla władz była produkcja przemysłowa, a wszystko, co przeszkadzało w wyrobieniu norm, schodziło na dalszy plan. Jednak coraz większa, a przez to zauważalna gołym okiem skala problemu spowodowała wzrost zainteresowania mieszkańców PRL tym tematem. Ochrona środowiska i problemy ekologiczne były dostrzegane również przez opozycjonistów, którzy podnosili je na strajkach i manifestacjach. Pod koniec lat 80. zaczęły organizować się niezależne ruchy ekologiczne, a podczas Okrągłego Stołu debatowano również w ramach „Podstolika Ekologicznego” (wypracowano 27 postulatów).

Przełom 1989 r. przyniósł wiele zmian gospodarczo-politycznych, a jedną ze sfer, która najbardziej odczuła zmianę systemu, jest ochrona środowiska. Do najważniejszych zmian związanych z tym przełomem, które przyczyniły się do poprawy stanu środowiska naturalnego, są:

- modernizacja największych zakładów przemysłowych (oraz zaprzestanie działalności przez część z nich);
- otwarcie Polski na międzynarodowe prawo i doświadczenia, możliwość czerpania najlepszych wzorców z krajów, które szły już podobną drogą;
- lepsza kontrola i monitorowanie stanu środowiska zarówno przez powołane do tego organy, jak i przez bardziej świadome społeczeństwo;
- stosowanie przez zakłady technologii bardziej przyjaznych środowisku.

Chęć ochrony naturalnych ekosystemów ziemi doprowadziła w Polsce i na świecie do uchwalenia szeregu dokumentów (dyrektyw, ustaw i rozporządzeń), do których muszą dostosować się zarówno konsumenci, jak i producenci. Dzięki temu kwestie przemysłowych zanieczyszczeń gleby, wód i powietrza, zostały w dużym stopniu uporządkowane. Nadal pozostaje dużo do zrobienia w sferze właściwej gospodarki odpadami. Konsumujemy więcej niż przed transformacją ustrojową (a przez to produkujemy więcej odpadów), ale pocieszający jest fakt, że mamy możliwości lepszego zagospodarowania odpadów. W gminach wprowadzono systemy selektywnej zbiórki odpadów, powstało wiele nowoczesnych sortowni i zakładów recyklingowych, w których można nadać surowcom drugie życie. Coraz więcej jest świadomych konsumentów, którzy celowo ograniczają zużycie opakowań lub wybierają produkty wykonane z surowców z recyklingu. Co prawda zdarzają się jeszcze przypadki porzucania śmieci w lasach, ale są one nagłaśniane i piętnowane (choćby na mediach społecznościowych).

W XXI wieku ekologia idzie w parze z ekonomią, co jest bardzo ważne dla konsumentów i przedsiębiorców, ale przede wszystkim dla samej przyrody. W Polsce po transformacji ustrojowej szkodliwa dla środowiska działalność przedsiębiorstw została ograniczona przez stosowanie technologii redukujących szkody dla środowiska oraz przepisy prawne i konieczność ponoszenia kosztów wynikających z zanieczyszczenia, a także przez samych konsumentów, interesujących się dobrem środowiska naturalnego, których aktywność obywatelska nie może być represjonowana przez aparat władzy. Jako społeczeństwo i mieszkańcy mamy jeszcze sporo do nadrobienia (choćby w temacie segregacji odpadów), ale sfera ta jest zauważana i z roku na rok ulega poprawie. Co prawda bywa, że normy zanieczyszczeń są nadal przekraczane, ale są to przypadki występujące dużo rzadziej i na dużo mniejszą skalę, niż miało to miejsce przed 1989 r.